

Cremaster 1

USA 1995, 41 min.

reżyseria: Matthew Barney

scenariusz: Matthew Barney zdjęcia: Peter Strietmann muzyka: Jonathan Bepler

montaż: Karen Heyson dźwięk: Antony Widoff scenografia: Hillary Koob-Sassen, Daniel Sauli, GT Custom, Matt Ryle, Kelli Wilding kostiumy: Isaac Mizrahi, Linda LaBelle, Karen Young, Manolo Blahnik

obsada: Marti Domination (Goodyear), Gemma Bourdon Smith, Kathleen Crepeau, Nina Kotov, Jessica Sherwood, Tanyth Berkeley, Miranda Brooks, Kari McKahan, Catherine Mulchahy producenci: Barbara Gladstone, Matthew Barney produkcja: właściciel praw: Celluloid Dreams wersja językowa: angielska



Cremaster 1 jest muzyczną rewią rozgrywającą się na niebieskiej, syntetycznej nawierzchni stadionu futbolowego Bronco w Boise – rodzinnym mieście Matthew Barneya w stanie Idaho. W powietrzu unoszą się dwa sterowce Goodyear przypominające statki powietrzne używane podczas telewizyjnych transmisji z rozgrywek futbolu amerykańskiego. Na pokładzie każdego z nich znajdują się cztery hostessy. Słychać łagodną, wszechobecną muzykę przywodzącą na myśl szum silników. Pośrodku kabin obu sterowców, przykrytych białymi obrusami stołach stoją abstrakcyjne rzeźby z wazeliny otoczone kiśćmi winogron. W jednym statku grona są białe, w drugim – czerwone. Pod każdym ze stołów siedzi pani Goodyear (grana przez Marti Domination). Ta podwojona istota, znajdująca się jednocześnie w obu sterowcach, nadaje tempo narracji.

Uchyliwszy rąbek obrusa, Goodyear zaczyna zrywać winogrona i chowa je w swojej kryjówce. Za ich pomocą uktada diagramy, które kierują ruchami grupy tancerek uczestniczących w rewii. Kamera przemieszcza się nieustannie między rysunkami Goodyear i panoramicznym widokiem tancerek ustawiających się w odpowiadającą im formę: od równoległych linii do litery H, od dużego kąta do zarysu dzielących i powielających się komórek, od przedzielnego na pół, charakterystycznego emblematu (niejako znaku firmowego Barneya) do wyobrażenia płodu w pierwszych sześciu tygodniach ciąży, kiedy to jeszcze nie można określić płci osobnika. Kołysząc się w rytm muzyki, tancerki tworzą kontury androgynicznych gonad przypominających kształtem dwa unoszące się nad stadionem sterowce symbolizujące nieograniczony potencjał.